

ERA WODNIKA

ŹLE SIĘ DZIAŁO W CHEŁMNIE OSTATNIMI CZASY. DOTACJE UNIJNE SIĘ SKOŃCZYŁY, POKŁ
NIE ZADZIAŁAŁ, MARSZAŁEK WIĘKSZE SUMY PRZEZNACZAŁ NA BYDGOSZCZ, ZAWALIŁY SIĘ SAME Z SIEBIE
MURY MIEJSKIE, STARY DOM KULTURY SAM Z SIEBIE SIĘ NIE ODBUDOWAŁ...

FATUM JAKIEŚ, CZY CO?

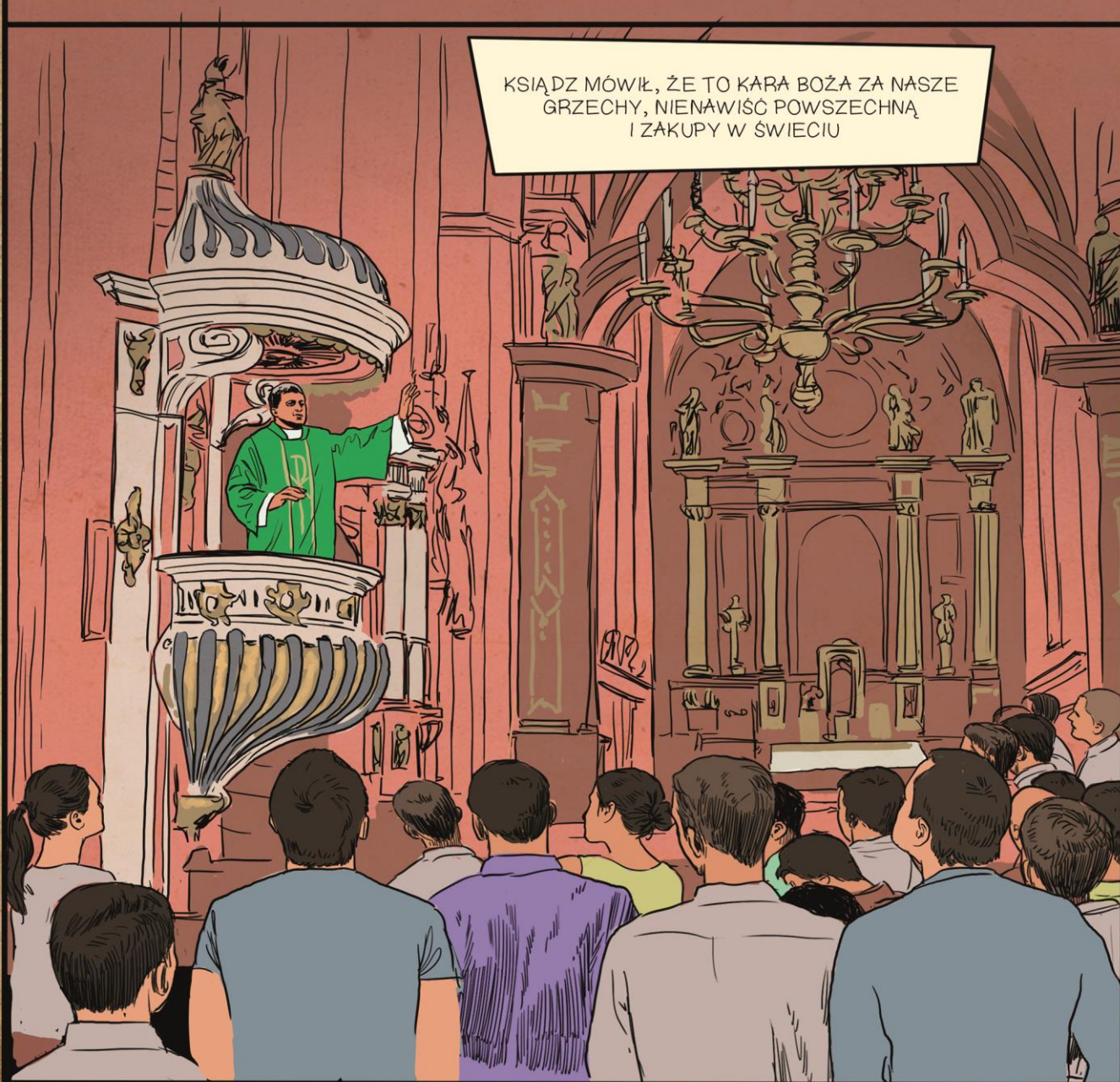
BURMISTRZ JUŻ
NIE DAWAŁ RĄDY...

ZZA RZĘKI ZNOWU ZACZĘŁY
PŁYNAĆ TRUJĄCE WYZIEWY

MŁODZI STAŁE WYJEŻDZALI NA ZACHÓD



KSIĄDZ MÓWIŁ, ŻE TO KARA BOŻA ZA NASZE
GRZECHY, NIENAWIŚĆ POWSZECHNĄ
I ZAKUPY W ŚWIECIU



MIARKA SIĘ PRZEBRAŁA. ZACZEŁY SIĘ BUDZIĆ
RÓŻNE ZŁE MOCE, DO TEJ PORY UDAJĄCE DOBROTLIWE
ATRAKCJE DLA DZIECI I TURYSTÓW.



ZIEJĄC NA LEWO I PRAWO NIENAWIŚCIĄ,
SMOK KROCZYŁ UL. GRUDZIACKĄ.
LUDZIE ZACZEŁI SIĘ KŁÓCIĆ I SPIERAĆ
NAWET Z NAJBARDZIEJ
BŁĄHÝCH POWODÓW.



KĄŻDY TAK TWARDO OBSTAWAŁ
PRZY SWOIM, ŻE ZAMIEŃAŁ SIĘ
W KAMIEN.



I KIEDY WYDAWAŁO SIĘ,
ŻE MIASTĄ NIC JUŻ NIE URATUJE...

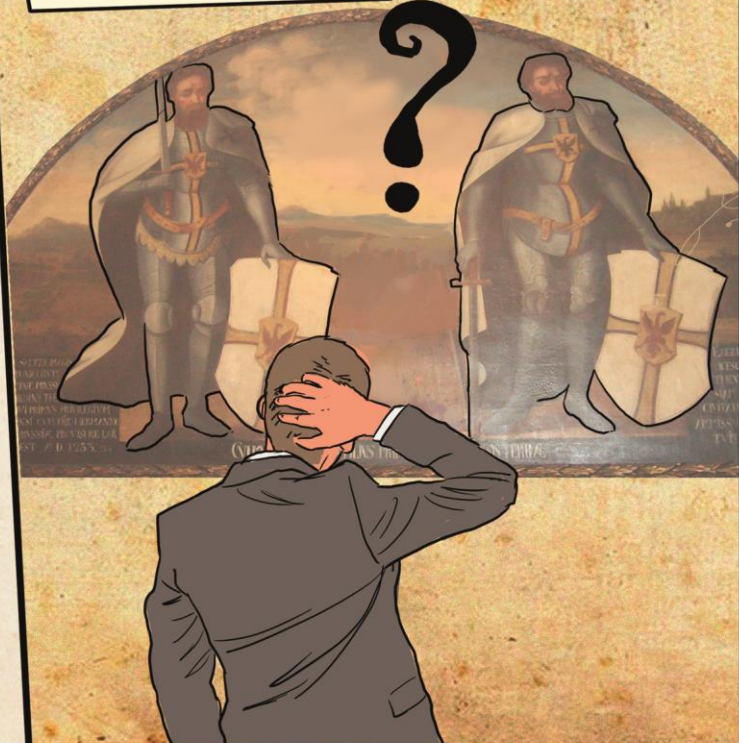




...ZDARZYŁ SIĘ CUD KOŚCIELNY

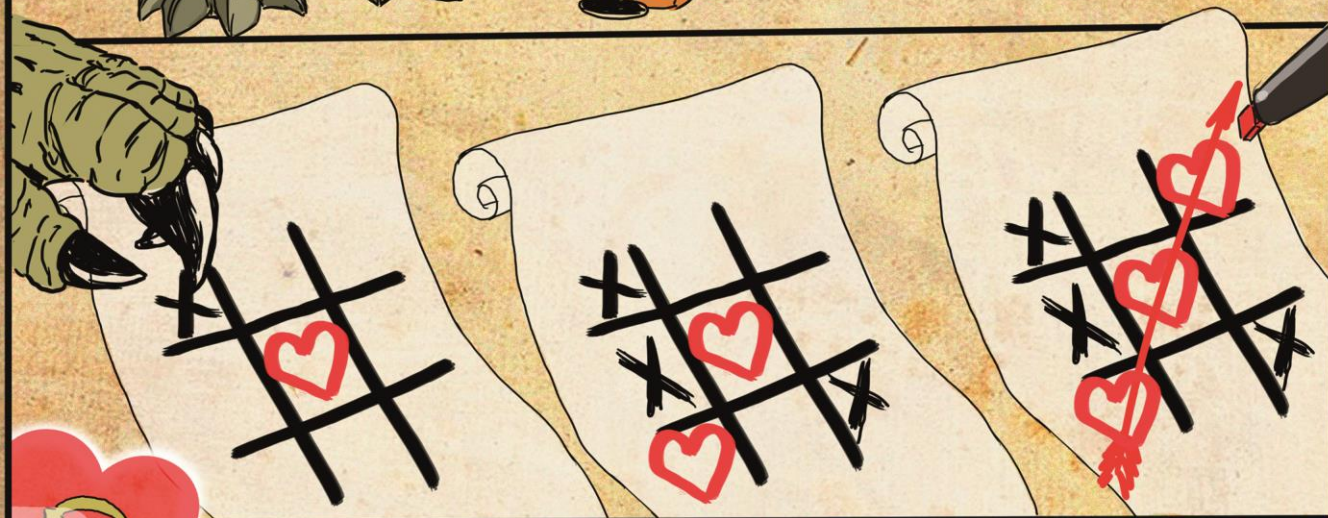
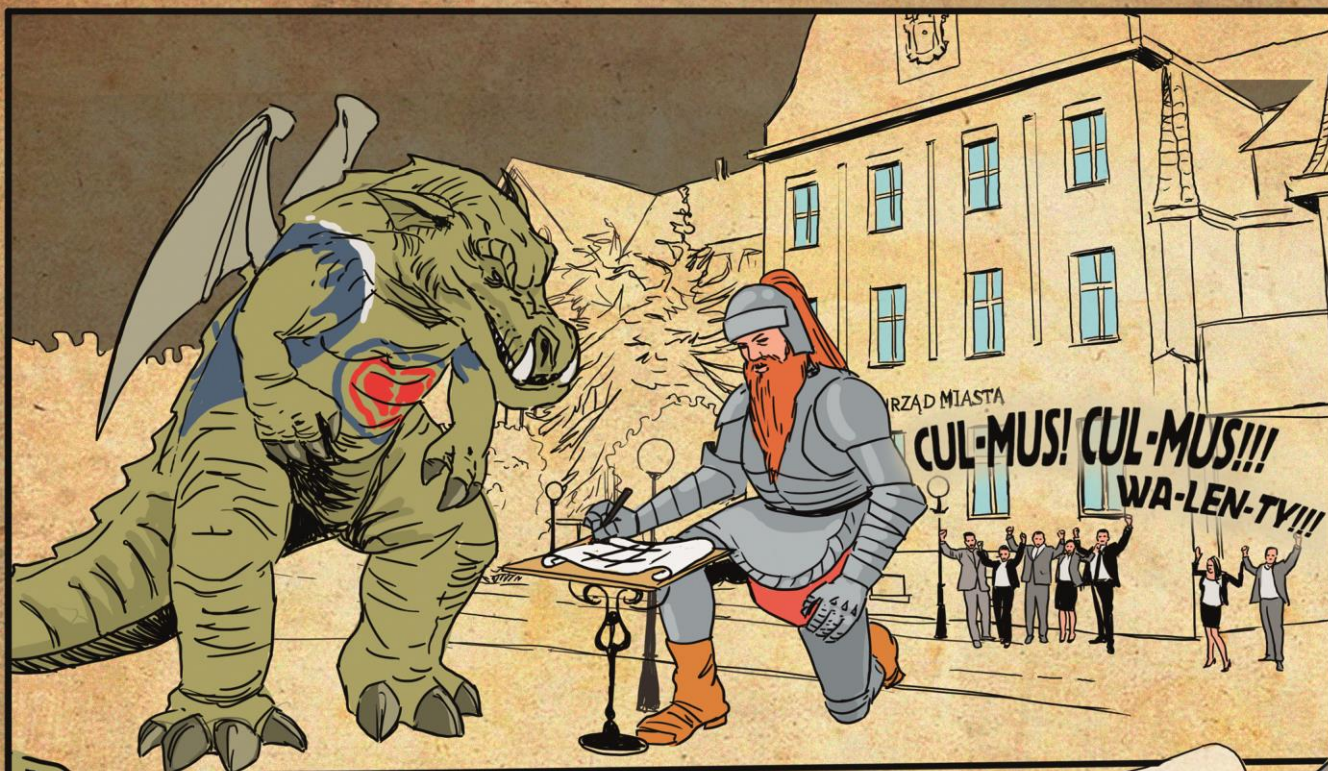


ORAZ SAMORZĄDOWY, CHOĆ KAMPANIA WYBORCZA JUŻ SIĘ SKOŃCZYŁA





ROZPOCZEŁA SIĘ KRWAWA
I BEZLITOSNA WALKA...



X ZE ZROZUMIAŁYCH PRZYCZYŃ SMOK W BRUTALNEJ POTYCZCE W SERDUSZKO I KRZYŻYK WYBRAŁ KRZYŻYK, BO PISAĆ NIE UMIAŁ.



All you need is love. It is the really happy end.